

MICHAŁ KLICHOWSKI, *Efekt neuro. Pedagogika i uwodzenie umysłów*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2024, ss. 411. ISBN: 978-83-232-4275-8.

DOI: <https://doi.org/10.18290/rped25171.11>

Chyba nie uszła niczyjej uwagi furora, jaką robi w naszym kraju od co najmniej dekady neurodydaktyka, a wraz z nią neuropedagogika i neuroedukacja. Miarą rosnącej ich popularności są nie tyle publikacje popularyzatorów „nauczania i uczenia się przyjaznego mózgowi” (Żylińska, 2013), ile raczej bogata oferta kursów i szkoleń skierowanych do rodziców i nauczycieli-praktyków, w których zapoznaje się ich z łatwymi sposobami przeobrażenia tradycyjnego uczenia się w przedszkolu i szkole w uczenie się dostosowane do tego, „jak uczy się mózg” (Spitzer, 2012). Wśród oferentów takich kursów i szkoleń znajduje się również Ośrodek Rozwoju Edukacji (ORE), który jest placówką Ministerstwa Edukacji Narodowej o zasięgu ogólnokrajowym. Niewątpliwie wzmacnia to zaufanie zainteresowanych neurodydaktyką/neuropedagogiką/neuroedukacją do treści przedstawianych w trakcie tych kursów i szkoleń.

Pomimo jednoznacznego potępienia przez Komitet Neurobiologii Polskiej Akademii Nauk nadużywania przez Marzenę Żylińską w swojej publikacji autorytetu neuronauki i listu otwartego Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk (2015) skierowanego do Ministra Edukacji Narodowej, w którym członkowie komitetu jednomyślnie wyrazili swoją dezaprobatę wobec propagowania „neurometod” (Garstka, 2017), drzwi uczelni wyższych stały i nadal stoją otwarte na oścież przed neurodydaktykami/neuropedagogami/neuroedukatorami. Dowodem tego jest organizowanie wydarzeń o zasięgu krajowym i międzynarodowym, takich jak konferencje i sympozja naukowe (np. X Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Neurodydaktyki), a także studiów podyplomowych (stacjonarnych i online).

Uświadomienie sobie powyższych faktów może skłaniać do wniosku, że najnowsza publikacja Michała Klichowskiego znajdzie szeroki krąg odbiorców i zainteresuje wielotysięczne rzesze czytelników. Powinno się tak stać zarówno z powodu jej treści, jak i ze względu na samego autora, który ma za sobą nie tylko habilitację z pedagogiki, lecz również zdobył wykształcenie specjalistyczne i doświadczenie badawcze w zakresie neuronauki, wyraźnie uwidoczniające się w warstwie narracyjnej omawianej publikacji.

Wyrażone powyżej nadzieje okazują się jednak płonne, gdy tylko sprawdzi się, czym zdaniem Klichowskiego jest tytułowy „efekt neuro”. Wyjaśniając to,

poznański neuropedagog pisze, że „bodźcem do napisania tej książki była [...] krytyczna refleksja emigranta, która uzmysłowiła mi, jak bardzo neuronauka uwiodła i mnie, i wielu innych, zarówno pedagogów, jak i niepedagogów, ale też jak wykorzystywana jest do uwodzenia licznych sfer, w tym ściśle edukacyjnych. W zasadzie [...] neuronauka w pewnym stopniu uwodzi nas wszystkich (również samych neuronaukowców)” (s. 20). Z tych słów wynika z jednej strony, że omawiana książka powstała z krytycznej refleksji autora nad specyficznym wpływem wywieranym przez neuronaukę na pedagogów i niepedagogów, w tym neuronaukowców, z drugiej zaś, że podobne krytyczne nastawienie powinien mieć – a przynajmniej być na nie otwarty – czytelnik, o ile chce rozpoznać uwodzicielskie działanie efektu neuro i je zrozumieć.

W publikacji Klichowskiego słowo „uwodzenie” odgrywa co najmniej podwójną rolę: eksplikuje główną intencję autora i tworzy oś, wokół której oscylują poszczególne rozdziały. Z tego powodu warto zatrzymać się jeszcze przez chwilę nad zawartością tego słowa.

W dostępnym online *Słowniku języka polskiego PWN* podano trzy znaczenia czasownika „uwieść” („uwodzić”), z których dwa można z całą pewnością odnieść do efektu wywoływanego przez neuronaukę w neurodydaktyce/neuropedagogice/neuroedukacji: (1) ‘wzbudzić w kimś zachwyty, pożądanie’ i (2) ‘mamiąc obietnicami, pochlebstwami itp., oszukać kogoś’. W podanych znaczeniach adresat pada ofiarą celowych zabiegów, którymi uwodziciel nie tylko wprowadza ofiarę w błąd, lecz przejmuje nad nią kontrolę.

Aspekt adresatów wysuwa się na pierwszy plan w wyjaśnieniu znaczenia słowa „uwodzić”, zamieszczonym w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* (WSJP PAN). Wyodrębnia się w nim trzy grupy adresatów oddziaływań uwodzicielskich: (1) widzowie, (2) czyjaś żona i (3) wyborcy (WSJP PAN). Ciekawa i ważna z pedagogicznego punktu widzenia jest trzecia grupa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że chodzi w niej wyłącznie o sferę polityczną, gdyż tam właśnie mamy do czynienia z wyborcami. Na konieczność rozszerzenia rozumienia tego słowa wskazuje analiza usytuowania hasła „wyborcy” w całości konstrukcji słownika. Autorzy przyporządkowali je do kategorii „człowiek jako istota psychiczna” jako jej hiponim. To sugeruje, że mieli na myśli wyborców nie tylko jako uczestników politycznego głosowania, lecz także jako osoby dokonujące wyboru. Biorąc to pod uwagę, można powiedzieć, że uwodziciel wpływa na swoją ofiarę przez jej „wolę, postawy, nastawienie [...] wobec świata i życia” (WSJP PAN) i usiłuje zmanipulować jej oceny i sposób wartościowania. Gdy uda mu się tego dokonać, uwiedzionemu/uwiedzionej nie będzie wcale tak łatwo

uznać swoich przekonań za rezultat obcego oddziaływania, a więc je zdemaszkować i w dalszej konsekwencji odrzucić.

Jak zauważyłem powyżej, uwiedzenie jako rezultat efektu neuro tworzy oś, wokół której obraca się struktura omawianej monografii. Na tę strukturę składają się oprócz Prologu cztery rozdziały i Epilog. W każdym z rozdziałów Klichowski koncentruje uwagę czytelnika na jednym aspekcie efektu neuro. Aspekty są przesądami towarzyszącymi neuronauce i dadzą się zwerbalizować następująco: neuronauka (1) ma ogromny potencjał aplikacyjny, (2) dotyczy czegoś fundamentalnego, (3) jest nowoczesna i zaawansowana technologicznie i (4) jest w gruncie rzeczy prosta. W rozbudowanej postaci przesady te zostały omówione jako efekt aplikacyjności (rozdział pierwszy), efekt redundancji (rozdział drugi), efekt laboratorium (rozdział trzeci) i efekt placebo (rozdział czwarty).

Konstrukcja podrozdziałów jest bardzo podobna. Najlepiej oddadzą ją słowa samego autora. W Prologu napisał on, że „[...] każdy [rozdział] ma cztery podrozdziały i w każdym moje wywody oscylują wokół postawionego w pierwszym podrozdziale problemu. Można by powiedzieć, że poszczególne podrozdziały odnoszą się do nieco innych powodów i konsekwencji uwodzenia, a zatem do pewnych wyodrębnionych elementów składowych efektu neuro” (s. 21). Warto podkreślić, że charakterystyki tychże składowych czy faset efektu neuro wyróżnia dogłębna znajomość zagadnień neuronaukowych od strony zarówno teoretycznej, jak i laboratoryjnej (badawczej). Z całą pewnością lektura każdego z rozdziałów dostarczy nieuprzedzonemu czytelnikowi wglądu w kulisy badań neuronaukowych i związane z nimi problemy. Przez to będzie on miał okazję do wyrobienia sobie własnego zdania na temat możliwości i ograniczeń korzystanie z szeroko rozumianej neurowiedzy w edukacji.

Monografia Klichowskiego skłania do prawdziwie naukowego (w najlepszym sensie tego słowa) spojrzenia na efekt neuro, który niewątpliwie przyczynił się do ekspansji neuronauki w edukacji. Do tej pory efekt ten wywierał wpływ na pedagogów jako nieuświadomiony determinant ich nastawienia do rozwiązań edukacyjnych proponowanych przez propagatorów i zwolenników neurodydaktyki/neuropedagogiki/neuroedukacji. Dzięki monografii został on wydobyty na światło dzienne, stając się przedmiotem krytycznej refleksji. Niewątpliwie daje to szansę na odmitologizowanie neurodydaktyki/neuropedagogiki/neuroedukacji i wejście na drogę badań edukacyjnych opartych na neurowiedzy. Do tej pory takie badania nie były w ogóle prowadzone, a upowszechniane przez neurodydaktyków/neuropedagogów/neuroedukatorów rozwiązania nie różnią się niczym od znanych od dawna i w tym sensie trywialnych praktyk edukacyjnych.

To, że badania neuronaukowe odnoszące się do problemów edukacyjnych są w ogóle możliwe, zademonstrował Klichowski na dwu przykładach, choć oba miały charakter demaskatorski. Pierwsze badanie dotyczyło efektu laboratorium, a dokładniej doświadczeń uczestników eksperymentów laboratoryjnych i wpływu tych doświadczeń na ich późniejsze życie (s. 235–250). W drugim badaniu w centrum uwagi znajdował się efekt placebo, który został poddany weryfikacji przez eksperyment polegający na określeniu możliwości domowego stymulowania mózgu dudnieniami dwuusznymi (s. 289–309). Nie wchodząc w szczegóły obu postępowań badawczych, pozwolę sobie podzielić się z czytelnikiem osobistą refleksją, że najskuteczniejszym sposobem na przeciwdziałanie uwiedzeniu przez neurodydaktykę/neuropedagogikę/neuroedukację są badania edukacyjne prowadzone przez pedagogów. Kwestią otwartą pozostaje to, czy pedagodzy są przygotowani do prowadzenia takich badań. Dotychczasowa ekspansja neurodydaktyki/neuropedagogiki/neuroedukacji skłania do przypuszczenia, że nie. Ta pesymistyczna ocena wynika stąd, że jak do tej pory ich sukces opierał się na korzystaniu z uwodzicielskiego efektu neuro, który towarzyszy neuronauce.

BIBLIOGRAFIA

- X *Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe Neurodydaktyki* (2024). <https://www.neurodydaktyka.us.edu.pl> [dostęp: 30.10.2024].
- GARSTKA, T. (2017). *Modne nie znaczy dobre*. 19.02. <https://www.edunews.pl/badania-i-debaty/opinie/3765-modne-nie-znaczy-dobre> [dostęp: 29.10.2024].
- Komitet Neurobiologii Polskiej Akademii Nauk (2015). *Opinia o książce dr Marzeny Żylińskiej „Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi”*. https://kometa.edu.pl/uploads/publication/922/5fe1_A_List%20do%20Minister%20Edukacji%20z%20opinia%20o%20ksiazce%20Neuroedukacja.pdf?v2.8 [dostęp: 30.10.2024].
- Słownik języka polskiego PWN*. <https://sjp.pwn.pl/> [dostęp: 29.10.2024].
- SPITZER, M. (2012). *Jak uczy się mózg*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wielki słownik języka polskiego PAN*. <https://wsjp.pl/> [dostęp: 29.10.2024].
- ŻYLIŃSKA, M. (2013). *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

ks. dr hab. Dariusz Stępkowski, prof. UKSW
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
e-mail: d.stepkowski@uksw.edu.pl
ORCID: <http://orcid.org/0000-0002-6855-1517>